

Władysław Żywicki

Praca społeczna adwokatury

Palestra 6/6(54), 3-7

1962

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WŁADYSŁAW ŻYWICKI

Praca społeczna adwokatury

Nie będzie chyba przesady w twierdzeniu, że samo wykonywanie zawodu adwokackiego/powinno predysponować do aktywnej pracy społecznej. Adwokat, posiadający ukończone wyższe studia prawnicze oraz spory zasób wiadomości z innych, pokrewnych dziedzin nauki (jak np. ekonomia, psychologia), mający zwykle za sobą doświadczenie z poprzedniej pracy w sądownictwie lub administracji państwowej, posiadający umiejętność wyrażania swych myśli w słowie i piśmie, będący z natury rzeczy człowiekiem aktywnym i przyzwyczajonym do samodzielnej decyzji — to jednostka odpowiadająca wszelkim warunkom niezbędnym dla działacza społecznego. Zapewne więc dlatego w wielu krajach od setek lat wywodził się i wywodzi z grona adwokatów bardzo liczny zastęp wybitnych działaczy społecznych i polityków, a nie-raz nawet przywódców politycznych i narodowych.

Praca społeczna adwokatów ma duże znaczenie dla społeczeństwa, odnoszącego duży pożytek z aktywności osób mających wysokie i odpowiednie kwalifikacje do tego rodzaju działalności. Praca społeczna jest przy tym pożyteczna także dla samej adwokatury, umożliwiając jej utrzymywanie szerszego kontaktu z życiem społeczeństwa, wiążąc się ściślej z organizacjami społecznymi i ugruntowując szacunek i uznanie społeczne dla poszczególnych przedstawicieli zawodu, a tym samym dla zawodu adwokackiego jako całości.

Można zatem stwierdzić, że szacunek i poważanie dla zawodu adwokackiego zależą nie tylko od należytego wykonywania przez adwokatów ich pracy zawodowej, ale w nie mniejszym stopniu także od związania się adwokatury z życiem społecznym przez aktywną pracę społeczną

Aczkolwiek stan obecny istniejący w polskiej adwokaturze w zakresie pracy społecznej jest daleki od doskonałości, to jednak ogólna ocena społeczna zawodu wypada na ogół dodatnio, o czym świadczą przeprowadzone ostatnio badania opinii społecznej. Z badań tych wynika, że według kryterium poważania społecznego adwokat zajmuje szóste miejsce w liczbie dwudziestu paru zawodów, mianowicie po profesorze wyż-

szej uczelni, lekarzu, nauczycielu i inżynierze-mechaniku, ale przed rolnikiem, rzemieślnikiem, kupcem i innymi zawodami¹.

W dawnych czasach mówiono o tym lub innym przedstawicielu adwokatury jako o społeczniku, to jest o człowieku, który niezależnie od wykonywania zawodu adwokackiego poświęca się pracy na polu społecznym.

W pamięci ludzkiej niewątpliwie żyje postać „wielkiego jałmużnika” z okresu pierwszej wojny światowej, mec. Antoniego Osuchowskiego, lub nieodżałowanego naszego kolegi-adwokata i profesora Michała Orzęckiego.

Byłoby, rzecz prosta, niesprawiedliwe twierdzenie, że w pracy społecznej okresu dwudziestolecia były wśród adwokatów zaangażowane tylko nieliczne jednostki. Ale praca społeczna nie była udziałem całej adwokatury, co gorsza — nie była nawet hasłem obowiązującym adwokaturę.

Przezwrot polityczny i gospodarczy, jaki dokonał się w Polsce po zakończeniu drugiej wojny światowej, zmienił radykalnie poglądy na zadania adwokatury i jej rolę społeczną. Adwokat przestał być reprezentantem jedynie interesów jednostki. Stał się współczynnikiem wymiaru sprawiedliwości powołanym do udzielania pomocy prawnej zgodnie z prawem i interesem mas pracujących. Zmiany w ustroju adwokatury można ogólnie scharakteryzować jako uspołecznienie zawodu. Tym samym wzrosło znaczenie i potrzeba pracy społecznej adwokata.

W pracy społecznej adwokatury polskiej można obecnie rozróżnić 3 kierunki działania:

- 1) praca w organizacjach społecznych (a w szczególności w Zrzeszeniu Prawników Polskich), w radach narodowych i w stronnictwach politycznych,
- 2) praca w organach samorządu adwokackiego,
- 3) prowadzenie bezpłatne spraw z urzędu oraz bezinteresowne udzielanie pomocy prawnej obywatelom.

Aktywny udział adwokatów w pracach Zrzeszenia Prawników Polskich jest rzeczą powszechnie znaną. Adwokaci stanowią około 40% ogólnej liczby członków tej organizacji. Wielu aktywistów i członków władz Zrzeszenia rekrutuje się z szeregów adwokackich. W zarządzie Głównym Zrzeszenia zasiada aktualnie 15 adwokatów.

Brak jest dokładnych danych obrazujących udział adwokatów w pracach rad narodowych i ich komisji. Ale chociaż i tutaj, zwłaszcza na niektórych terenach kraju, wkład pracy adwokatów jest znaczny, to jednak — ogólnie biorąc — nie można tego stanu uznać za zadowalający.

¹ Dane zebrane przez W. Wesołowskiego i A. Sarapatę (podane wg „Przekroju” z 6.V.1962 r.).

Również na terenie stronnictw politycznych widać pracę całego szeregu przedstawicieli zawodu adwokackiego.

Działalność w organach samorządu adwokackiego stanowi doskonałą szkołę pracy społecznej i — można powiedzieć — odskocznię dla pracy w innych organizacjach społecznych i politycznych. W samorządzie zawodowym pracuje około 1 000 adwokatów, a więc co piąty adwokat w mniejszym lub większym stopniu poświęca swój czas pracy w samorządzie adwokatury².

Wreszcie ogromny wkład bezinteresownej pracy społecznej daje adwokatura prowadząc zlecone przez sądy sprawy z urzędu. Według danych Naczelnej Rady Adwokackiej tego rodzaju spraw było w 1958 r. 24 000, a w 1961 r. 33 000. Spośród tych spraw wszystkie sprawy cywilne oraz sprawy dotyczące ubezpieczeń społecznych są prowadzone bezpłatnie, za sprawy zaś karne z urzędu adwokaci otrzymują wynagrodzenie tylko wówczas, gdy oskarżeni są w możności uregulować honorarium. Oczywiście, również i tu przeważają sprawy całkowicie bezpłatne. Sprawy z urzędu są częstokroć bardzo trudne i pracochłonne, a rozprawy w tych sprawach trwają niekiedy całe tygodnie, a nawet miesiące.

Na V Zjeździe Zrzeszenia Prawników Polskich słusznie stwierdzono, że „adwokatura, udzielając w dużej mierze bezpłatnej lub prawie bezpłatnej pomocy obywatelom potrzebującym tej pomocy, a nie mogącym ponieść związanych z tym kosztów, spełnia poważną i cenną pracę społeczną. Z punktu widzenia kryteriów ekonomicznych można ocenić orientacyjnie wartość tego bezpłatnego wkładu pracy adwokatury na kwotę z górą 10 mln. zł rocznie”³.

Adwokatura nie ogranicza się do bezpłatnego prowadzenia spraw zleconych przez sądy, ale prócz tego, z własnej inicjatywy i ponad swój formalny obowiązek, włącza się wkładem swej bezinteresownej pracy do ogólnych akcji społecznych. W 1961 r. miało to miejsce w sprawach alimentacyjnych.

Prowadzona w latach 1960/61 akcja zmierzająca do usprawnienia pomocy prawnej w sprawach alimentacyjnych postulowała m. i. jak najszerszy udział adwokatów w procesach sądowych o alimenty oraz w egzekwowaniu zasądzonych należności alimentacyjnych.

Akcja ta, prowadzona zarówno przez Polski Komitet Opieki Społecz-

² Liczba członków rad adwokackich, wojewódzkich komisji dyscyplinarnych, komisji rewizyjnych, Wyższej Komisji Dyscyplinarnej i Naczelnej Rady Adwokackiej przekracza łącznie 600 osób. Do liczby tej należy jeszcze dodać przeszło 400 kierowników zespołów adwokackich.

³ Z referatu „Adwokatura jako współczynnik wymiaru sprawiedliwości” („Palestra” nr 7—8/1959 r., s. 22).

nej, jak i przez szereg organów prasowych, a w szczególności przez tygodnik „Przyjaciółka”, znalazła całkowite zrozumienie i pełne poparcie ze strony samorządu adwokackiego i całości adwokatury. Mianowicie Wydział Wykonawczy NRA na posiedzeniu w dn. 18.VIII.1961 r. postanowił zobowiązać rady adwokackie, aby zleciły zespołom adwokackim zwołanie zebrań dla ewentualnego powzięcia uchwał ustalających, że:

- a) porady prawne w sprawach alimentacyjnych będą udzielane bezpłatnie,
- b) prowadzenie spraw alimentacyjnych odbywać się będzie na warunkach kredytowych, a w wypadkach zasługujących na uwzględnienie — bezpłatnie.

W związku z powyższą uchwałą Wydziału Wykonawczego NRA już 447 zespołów adwokackich (na ogólną liczbę 476 zespołów istniejących w kraju) przyłączyło się do akcji niesienia pomocy w sprawach alimentacyjnych, a mianowicie:

- 1) na terenie Izby Adw. w Białymstoku wszystkie zespoły, tj. 14
- 2) na terenie Izby Adw. w Bydgoszczy wszystkie zespoły, tj. 29
- 3) na terenie Izby Adw. w Gdańsku wszystkie zespoły, tj. 33
- 4) na terenie Izby Adw. w Katowicach wszystkie zespoły, tj. 47
- 5) na terenie Izby Adw. w Kielcach wszystkie zespoły, tj. 21
- 6) na terenie Izby Adw. w Koszalinie część zespołów⁴, mianow. 9
- 7) na terenie Izby Adw. w Krakowie wszystkie zespoły, tj. 37
- 8) na terenie Izby Adw. w Lublinie wszystkie zespoły, tj. 24
- 9) na terenie Izby Adw. w Łodzi część zespołów⁵, mianow. 19
- 10) na terenie Izby Adw. w Olsztynie część zespołów⁶, mianow. 10
- 11) na terenie Izby Adw. w Opolu wszystkie zespoły, tj. 17
- 12) na terenie Izby Adw. w Poznaniu wszystkie zespoły, tj. 49
- 13) na terenie Izby Adw. w Rzeszowie wszystkie zespoły, tj. 14
- 14) na terenie Izby Adw. w Szczecinie wszystkie zespoły, tj. 17
- 15) na terenie Izby Adw. w Warszawie wszystkie zespoły, tj. 61
- 16) na terenie Izby Adw. we Wrocławiu wszystkie zespoły, tj. 31
- 17) na terenie Izby Adw. w Zielonej Górze wszystkie zespoły, tj. 15

razem: 447

⁴ Są to zespoły: Nr 1 w Koszalinie, Nr 1 w Białogardzie, Nr 1 w Bytowie, Nr 1 w Człuchowie, Nr 1 w Stawnie, Nr 1 — 3 w Słupsku, Nr 1 w Wałczu.

⁵ Są to zespoły: Nr 1 — 5, 7 i 10 w Łodzi, Nr 1 w Bełchatowie, Nr 1 w Łasku, Nr 1 w Łowiczu, Nr 1 w Kutnie, Nr 1 w Pajęcznie, Nr 1 w Radomsku, Nr 1 w Sieradzu, Nr 1 w Tomaszowie Maz., Nr 1 w Wieluniu, Nr 2 w Wieluniu, Nr 1 w Wieruszowie, Nr 1 w Zgierzu.

⁶ Są to zespoły: Nr 1 i 2 w Olsztynie, Nr 1 w Nowym Mieście, Nr 1 w Bartoszycach, Nr 1 w Lidzbarku Warm., Nr 1 w Działdowie, Nr 1 w Olsztynku, Nr 1 w Pasłęku, Nr 1 w Biskupcu, Nr 1 w Szczytnie.

A zatem przeszło 90% wszystkich zespołów w Polsce włączyło się dobrowolnie do tej ważnej akcji społecznej.

Sprawa pomocy alimentacyjnej była ostatnio obszernie omawiana z okazji I Walnego Zjazdu Delegatów Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej. Zjazd ten odbył się w dniach 28 i 29.III.1962 r. Sprawozdanie P.K.P.S. za okres do 31.XII.1961 r. stwierdza, że do szczególnie aktualnych zadań tej organizacji należy m. i. udzielanie pomocy osobom, które nie mogą wyegzekwować przyznanych im alimentów. Polski Komitet Pomocy Społecznej organizował pomoc alimentacyjną przede wszystkim przez udzielanie bezpłatnej pomocy prawnej, przyjmowanie prowadzenia postępowania egzekucyjnego oraz wykładanie związanych z tym kosztów. O wadze społecznej tego zagadnienia świadczy fakt, że u komorników znajduje się około 100 000 zaległych spraw alimentacyjnych. W maju 1961 r. Prezydium P.K.P.S. utworzyło Komisję do Spraw Alimentacyjnych, składającą się z szerokiego aktywu społecznego i rekrutującego się z przedstawicieli Zrzeszenia Prawników Polskich, Ligi Kobiet, prasy, radia, telewizji itp. Terenowe sekcje tej Komisji przyjęły do prowadzenia przeszło 2 000 spraw.

Sprawozdanie P.K.P.S. nie wspomina o akcji adwokatury w zakresie pomocy alimentacyjnej. Prawdopodobnie należy to sobie tłumaczyć tym, że większość zespołów adwokackich podjęła odpowiednie uchwały w IV kwartale 1961 r., tak że akcja alimentacyjna ze strony adwokatury da realne efekty dopiero w 1962 r.

Trzeba podkreślić, że przy organizowaniu pomocy prawnej w sprawach alimentacyjnych w ramach P.K.P.S. bierze czynny udział wielu adwokatów. Szczególnie wyróżniła się swą aktywną działalnością adw. Zofia Zakrzewska z Warszawy.

Należy wyrazić nadzieję, że akcja pomocy w sprawach alimentacyjnych, która objęło około 90% adwokatów zrzeszonych w zespołach, stanie się przykładem dobrej pracy społecznej adwokatury.